



nat.komp

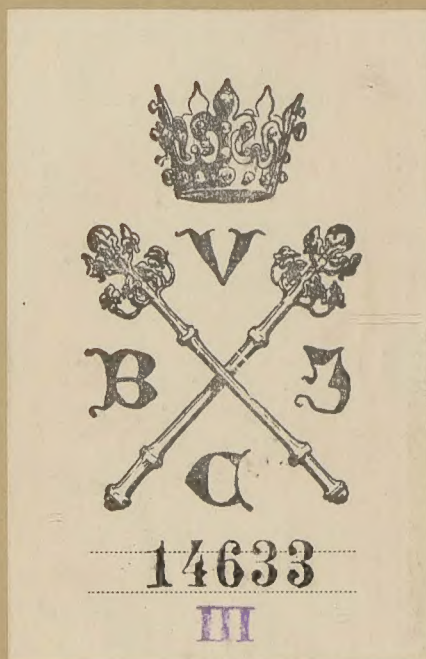
14633

MSD

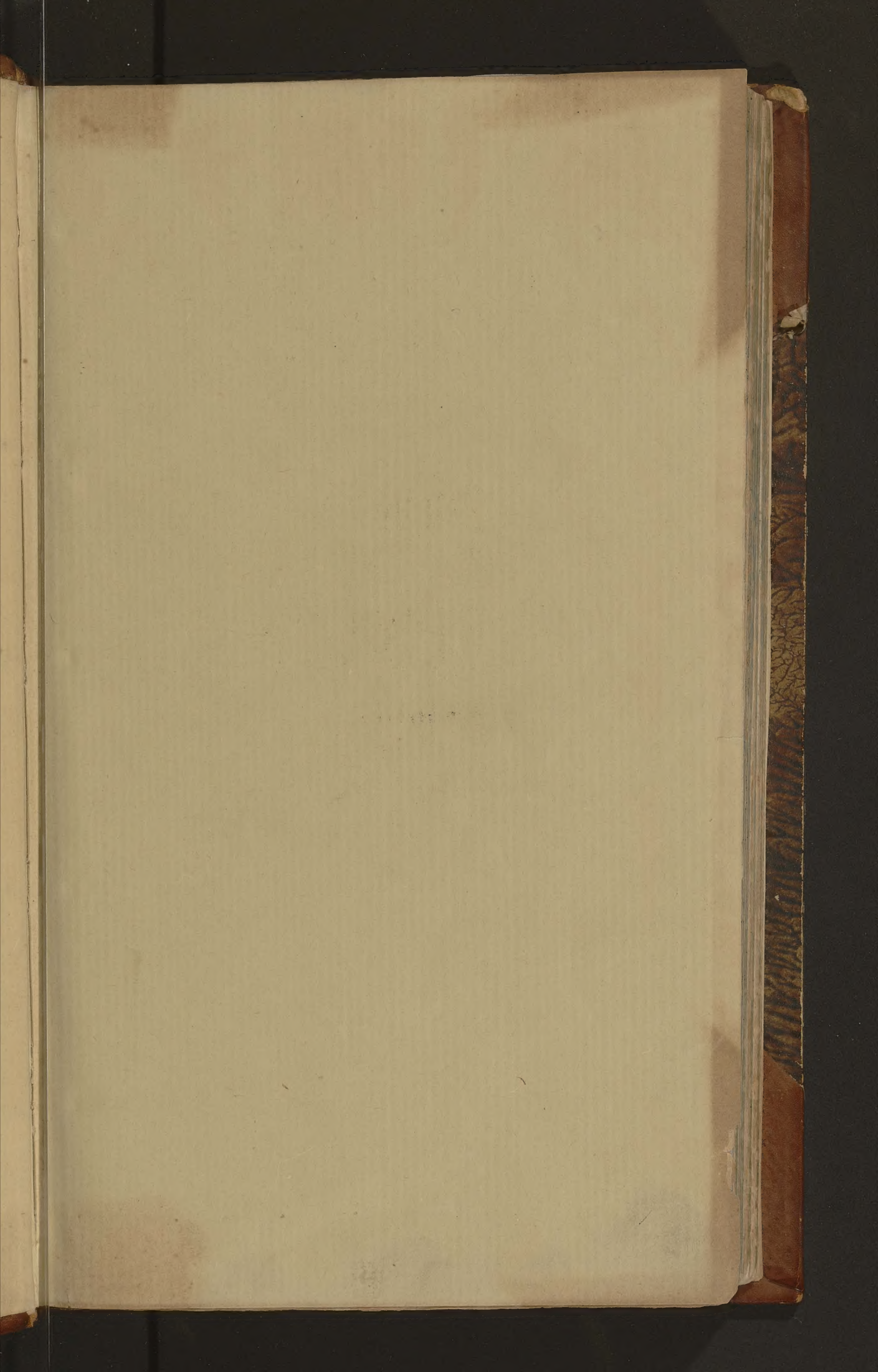
5

CELESTINA
UNIVERSITATIS
CAROLINAE

Na nowo oprawiono w r. 1936.

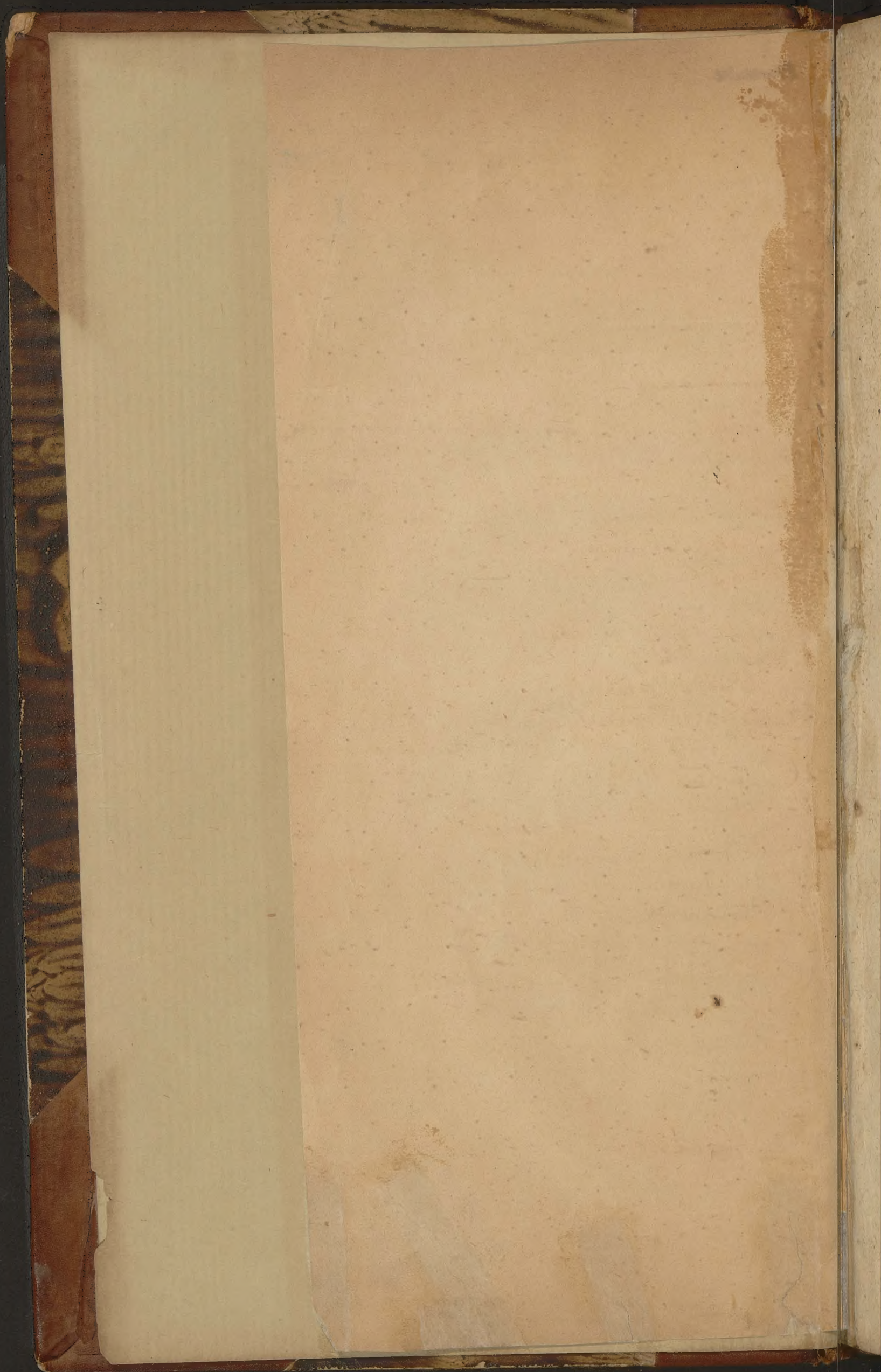


Olim : Brano polskie 4995/V



Sta
7
-
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
3
3

- Starzeński — Przeradski,
 Faber — Koch —
 — — — 32½ — Wolanski & Matuszewski.
 Gidoye — Wolanski, Matuszewski.
 Wolanski — Gidoye.
 6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer
 7. Modzelewski, Stefani, Janowice, Kosiński
 8. Bankhoffer — Wirmser —
 9. Wirmser — Bankhoffer
 10. ~~Bankhoffer~~ Xarr. 206. 14633. III. t. IV. nr. 17.
 11. Bankhoffer — Wirmser,
 12. Matuszewski — Rygiński,
 13. Ostrowski — Gnatowski.
 14. Kwiecień — Baeski — Jędrzejewski, Tęczyński, Węgrzynski,
 15. Rygiński.
 16. Przeradski — Wierzyński — Chołpowicki, Skierka
 17. Rymar, — Bernardyński — Korywobłocki.
 18. Oginski, Manowicz.
 19. Borch — Plater —
 20. Dulica —
 21. Sawicki — Wójtowski.
 22. Srozdowski.
 23. Liebe, Hermann.
 24. Ekonomista Górnicki —
 25. Pożniak — Wójtowski, Marciniowski,
 26. Stanisław Halczyński,
 27. Augustow — Ekon. Górnicki — Pankiewicz,
 Kiełkowski.
 28. Totoczko — Kameński.
 29. Szaniawski.
 30. Krawcowski —
 31. — — — Osniatowski
 32. Groszowski — Pionowski — Kabanowski,
 33. Sylwestrowicz —
 34. Pominski — Górn, — Grabowski.
 35. Grabowski
 36. Trnawski — Borkman,
 37. Górn —



9 fl.

11/11/11

0.00

1887. III. 98.

WV
8
V
P
P
V
C
Iw. Barłomiej Szadłak. Kasztelan Piechowski,
Dobr. Jędrzejca Wielkiego y m. Kozłowa.
JA
dzie
Izta
Lip
wiaz
inicy
Bar
fala
Bra
ty
ce
na

ACCESSOSORIUM

Od W. J. P. Białopiotrowicza Ex-Pisarza-
Polnego Litewsk: Rotmistrza Kawaleryi
Narodowej.

Z

Wielebnemi PP. Brygidkami Grodzieńskimi.

U Trzymywać że na Sprawę W. Białopiotrowicza nie ma Sądu w Assessoryi; jest to odstąpić wszelkiej wiadomości Prawa, jest oraz stać przy twar-
dym uporze, który ani względu na stopnie procederowe; ani szacunku na
zaszłe wyroki Naywyższej Magistratury mieć niedozwala, y który tam tylko
zdanie obraca, gdzie błędna porywczosc krok swoy przedsięwzięcie po-
suwać.

Wszystkie bowiem Sprawy, iakieykolwiek ważności, i gatunku, są Magistra-
turom Kraiowym oddane, a żaden Obywatel nie jest tak możny, któryby
się mógł wybić z obiegów Prawa, y nie należeć do ogólnej z innemi
władzy. Owszem każdy, że iednym Prawem sądzony będzie Nayświę-
wszy w Statucie zaszedł warunek, którego z Art: I. Roz: I. Cytują się
słowa:

*Nayprzód my Hospodar Obieciem y Slubniem pod tę przysięgą, którąśmy uczyni-
li wszystkim Obywatelom wszystkich Ziem, Państwa Naszego W. X. Lit: Iż
wszystkich Śc: poczynszy od wyższego Stanu, aż do niższego temy iednemi.
Prawy, y Artykułami w tymże Statucie niżej pisanymi, y od nas danemi Sąd-
zić y sprawować mamy.*

Ten sam Statut y późniejszy po nim Seymujących Stanów Rzplitey ustawy,
rozgatunkowały rodzaje Spraw, która do iakiego Sądu należeć powinna
Lecz w tych opisach Prawa, niemasz tego, iżby nieprzyimować Spra-
wy; owszem konieczny obowiązek bezzwłocznego Sądzenia widzieć
się daie.

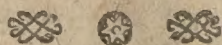
Konstytucya 1775. R. pod tytułem: *oblatnienie denegati Judicii*, nieprzyjęcie wpi-
su w Sądzie ultimae Instantiae nazwała naywyższym zgwałceniem Pra-
wa, y ten postępek Magistratur w rządzie oppressionis Civis liberi umiey-
szcza. *Czytać to Prawo na karcie 116. Vol: 8. od słow:*

*imo. Gdyby rekwirowanemu w Sądach ultimae Instantiae przez Sąd było zabronione
przyjęcie wpisu.*

Co rozumieć trzeba o nieprzyjęciu Wpisu, to więcej o nieprzyjęciu Sprawy
directe należący Sądowi ultimae Instantiae: bo Sąd Naywyższy jest Stru-
żem Prawa, bo on rozsądzać winien Spory, nie zaś odsuwać; bo Narod
dzieląc władzę swą między Magistraturę, tak ie chciał upoważnić, y
upoważnił, że nawet od dependencyi swojej uwolnił, a wszelkie
czynności między Kardynalne warunki policzył.

Z tak tedy oczywiste, prawdy, którey się każdy y poznaniem y okiem doty-
ka, zbliżyć należy uwagę do sprawy W. Białopiotrowicza z Brygidkami
Grodzieńskimi za Przywilejem do Assessoryi wprowadzoney, y dwo-
ma Dekretami tegoż Sądu obiętej, jeżeli być może ona w swoim bie-
gu zatrzymana, i jeżeli są przyczyny tak ważne: dla którychby Sąd
naywyższy mógł z toru swej władzy schodzić, a na złamaniu Publi-
cznego bezpieczeństwa wyrok usuwać, czyli ony do niepraktykowa-
ney wiekami spychać przepaści. —

Ma Wielmożny Białopiotrowicz z PP. Brygidkami Grodzieńskimi Sprawę
za Przywilejem od Nayjaśniejszego PANA Jemu Konferowanym na
Dziedzictwo Dobr pod Posessyą Brygidek zostających y exempcyi
uległych



uległych, y rozpoczął onę w Sądzie Assessorskim za przewodnictwem wszystkich Praw, a szczególnie za przewodnictwem Konstytucji 1598. y 1766. R.

Ze zaś Konstytucja 1598. Roku w Assessoryi takie Sprawy iak nayrychley rozsądzać dysponuje, Cytują się iey słowa z V. 2. z karty 1463. pod tytułem o Pozwiech Zadwornych w Wielkim Xięstwie Litewskim.

A iezliby kto mianując Kadukiem na Nas spadłym, abo nianiem Prawa Lenego, abo dobry naszymi do szafunku naszego należącemi, uprosiwszy sobie co pod Szlachcicem, y za dworem Naszym pozwał, takową Sprawę sądzić będziemy iako nayrychley, aby Szlachcicy za dworem naszym niepotrzebnie powłoczeni nie byli, A gdy Prawo y Sprawiedliwość pozwanego pokaże się być słuszną, tedy Aktor powinien za niesłuszne wyzwanie Szlachcica o własność tego, zapłacić pozwanemu dwieście kop Litewskich winy, i wszystkie nakłady pozwanego prawne na które Pozwany przysięże, zaraz in Instanti u tegoż Sądu naszego Zadwornego. Co My pozwanemu na Aktorze zaraz przy uznaniu prawa skazać mamy.

U tegoż Sądu Zadwornego, trzeba y rozprawić się nayrychley w sprawach Juris Caduci, i uledez tym wszystkim obowiązkom, które przez te publiczne prawo są założone — ale żeby na Sejm odsyłać, lub iakie inne popełniać nad prawo wyboczenia, trzeba wprzudy przestać być Sędzią, i wrócić Narodowi daną przysięgę na Exekwowanie prawa —

Tey Konstytucyi późniejsze nie zmieniło Prawo, owszem do uzupełnienia trwalszego iey skutków, zasłało dwa Prawa, jedno w Roku 1764. drugie w Roku 1766. opisując ściśle porządek, powagę, i moc Sądów, Naypierwszego Trybunału Assessorskich — a w tych obu prawach, ani na Sprawę Brygidek, ani na Przywilej Juris Caduci Wielm: Białopiotrowicza szczególna excepcya niezaszła, w ogólnym zaś porządku że się w Assessoryi, a nie gdzie indzicy rozsądzać mają: Czytelna dosyć dla wszystkich Obywatelów nanka, z tych słów.

Trzeci Regestr Fisci do którego Sprawy wszystkie Szlachectkie, to jest ważność uznania Przywilejów, bądź między Świeckimi, bądź między Duchownemi &c. należeć będą.

Sąd więc Assessorski ma ważność Przywileju uznawać, ma go iezli nieprawny kassować. Ale władzy nie ma, wysyłać tam gdzie prawa przystępu nie dają, y gdzie nawet za występki uznają Jęcie od Magistratur, iak przeswiadczaia Konstytucyi 1766. R. słowa —

Wszelkie Dekreta Najjaśniejszych Antecessorow Naszych i Nasze które w Assessoryi, y z oczywistych Kontrowersyi ferowane były, Są być powinny tey ważności i mocy iako Dekreta Seymowe Relacyjne i Trybunał: żadney appellacyi ani na Sejm Walny, ani do Sądów Naszych Relacyjnych nie podlegające, i iey nie przyjmujące. A gdyby kto ważył się od Dekretu Sądu naszego appellacyę zakładać, natychmiast ex termino tacto, siedzeniem Wiczy Cywilney przez Niedziel 6. karany być ma.

Sam Narod taki chciał w Obywatelstwie utworzyć porządek, aby nie na Sejmie ale w Magistraturach kończyły się między Obywatelami Sprawy, i sam niecofnioną położył tamę napierania się Seymu.

Ten tedy przedział Spraw Magistraturowych od Seymowania, kogo przekonany nie zrobi, że co raz publiczne prawo oddaliło od siebie, to wracać się do źródła Prawodawczej władzy nie pierwej może, aż za przywołaniem Samowładnych Stanów.

Samowładne Stany nie zniosły Sądu Assessorskiego, nie cofnęły daney do działania mocy, nie uwolniły od przysięgi pilnowania obowiązków Urzędu, i Exekwowania praw exystujących. Nie wyłączyły z równości ulegania prawu PP. Brygidki; nie deklarowały ieszcze tego, że czy via Appellationis, czy via remissionis wolno do Seymowej wchodzić Świątyni i znosić Magistratur Dekreta, słowem nie rzekły ieszcze i tego że Assessorya nie ma już mocy spraw poruczonych rozsądzać, i że my sami przy Prawodawczej powadze Sądowość odtąd mieysciemy.

A iakże



A iakże Sąd Assessorski nie widząc obok Praw swoich naydzielniejszych y nayświętszych takiey przemiany nowey, ma nastąpić na one, one obalić, y z niepraktykowanego przeciw wyraźnemu zakazowi Prawa dopuścić Stronie korzystać błędu.

Dwa są już Assessorskie Dekreta, które wprowadziły z Brygidkami do Sądzienia tu a niegdzieindziej Sprawę. Jeden w Roku 1784. niestanny. Drugi w Roku 1785. po oczewistych Kontrowersyach, po obwarowaniu loci Standi dylacyinny, nakazujący Pannom Brygidkom złożenie wszystkich dokumentow pod obowiązkiem przysięgi, y determinujący oczewistą rozprawę, sub pena Personalis Infamiae. *Widzieć oba Dekreta Assessorskie.*

Za drugim tedy Dekretem z oczewistych Kontrowersyi y w stanności Stron obu zaszyłym, przychodzi teraz pryncypalna rozprawa; Kto ją ma czynić, ieśli nie ten, co już zaczął rozsądzać, co ulegitymował Wpisy, co nakazał kompörtować Papiery, y co publiczną, bo Dekretową zaręczył wiarą, iż in futura Juris sub poena personalis Infamiae oczewista nastąpi rozprawa.

Ten Assessorski Dekret z oczewistych Kontrowersyi Ferowany, w tenczas chyba w swoich skutkach obalony lub zatrzymany zostanie, kiedy same Prawa strzegące całości takich Dekretow wywroconemi będą; lecz dopoki, exystencya Konstytucyi 1726. 1764. i 1766. R. Obywatelom świeci, dopoty żadna wątpliwość ich umysłu nie miesza.

Procz zaręczoney tylu Seymowemi Konstytucyami świętości Dekretów Assessorskich, procz okazaney w samym Praw zrzodle przyzwoitego w Sądach Assessorskich na Sprawę W. Białopiotrowicza z Brygidkami Forum, ieszcze się cytują dalsze Prawa, które etiam extra Forum po przyięciu onego, Dekreta nie wzruszonemi czynią, mianowicie słowa Konstytucyi 1726. Roku następne przekonywają.

Gdyby zaś Strony etiam w Sprawie do Ziemstwa należącey, w Grodzie, albo e contra w Sprawie do Grodu należącey w Ziemstwie libere przyięły Forum, tedy cuiusmodi Decreta takiego waloru być mają, iakiegoby in proprio Foro otrzymane były.

Ze zaś podług deklaracyi publiczney Dekretem oczewistym 1785. Roku uczynioney, być powinna w Sądzie Assessorskim pryncypalna rozprawa, to ten sam Dekret wątpliwości nie podległy usprawiedliwia, to też zarowno same utwierdzaia Prawa, mianowicie Art: 21. Roz: 4. przez słowa: *A po wzięciu Kopii naydaley trzeciego dnia po rani za pierwszym wołaniem Strony powinne będą ku skuteczney rozprawie do Sądu sta- nowić się.*

Nie trzy dni, ale cztery lata czeka W. Białopiotrowicz na skutki tego to Dekretu, a dla zagęszczonych Wpisow nie mogąc mieć prędzey Sprawy, mieć ją dziś tym konieczniey powinien, im więcej ufa, że Prawa y Dekreta ultymarnych Magistratur, nikogo zawodzić nie chcą, y nie zawodzą.

Gdy zaś te dotąd wszystkie cytowane Prawa, są niezwyciężoną y kardynalną konwikcyą, że należy rozsądzać między Brygidkami a W. Białopiotrowiczem w Assessoryi Spory; Dopiero zastanowić się trzeba, Czy się godzi nawet wstrzymywać przedsięwziętą Sprawę.

Konstytucya Litewska 1726. R. pod Tytułem: *Konserwaty*, za największy grzech w Jurydycznym Processie poczytniąc wstrzymywanie zaczętych Spraw, zakazała nadal y na zawsze takowych zdarzeń, obowiązując Magistratury do koniecznego rozsądzenia w pryncypalney rzeczy, po



wyszłych dylacyach za przywołaniem Wpisu, czyli Aktoratu, słowa Prawa:

Chcę mieć, ażeby Obywatele W. X. Lit. po wyszłych Dylacyach (prawnych, nie składając żadnych dalszych terminów, za przypadnieniem z porządku rejestrowego Sprawy, do oczewistej przystępowali Kontrowersyi y Decyzji, Konserwat składać także Sprawy extra regestrum przywoływać, y odsądzać, sub nullitate Dekretów nie powinno. —

Czym się tu od tak iasnego Prawa wymowie dziś Brygidki mogą? a bar-dziej iakiego przeciw Prawu użyć Sądowi Argumentu dozwolą, kto-ry, smółcem, będąc prawa, iego tylko, a w nim bezpieczeństwa Oby-watelów jest obowiązany z Urzędu przestrzegać całości.

Jeśli słuchać na moment życzenia ich niesprawiedliwego, aby na Sejm Re-missa poszła, tedy zgodzić się wprzód trzeba, że te wszystkie Pra-wa, co każą w Jurysdykcjach Sprawy odsądzać, już oniemiały, y martwym są dla Obywatów, a równie dla Sądu cieniem.

Ktoż zaś patrzy na publiczne Prawa otwartym okiem, kto w nich zna, i szenuie dotąd nie tkniętą świętość, kto czuie w sobie nienaruszony obowiązek pilnowania się Prawa, ten zapewna zbocznych od Ustaw kardynalnych mniemań, na zgładzenie Praw wielowładnych, i swego przy nich zdania do konwikcyi przyjąć nie trafi, y zapewna nie przyjmie.

Powiedzieć przez Assessorski Dekret że Remissa w Sprawach Sądowi As-sessorskiemu przysłuchających, idzie na Sejm. Więc zaraz trzeba cytować y Prawo które to jest co z władzy Prawodawczej władzę Magistraturową, na gatunek Spraw takich determinuje.

Niema o to kwestyi że każdy Sejm jest samowładnym Panem; y że może wżierać w to wszystko co chce mieć widzianym, ale narzucać na Sejm żadna Magistratura spraw nie powinna y obowiązywać Seymują-cą Rzeczpospolitą do ich poznawania, tym więcej nie może im bliż-szą zna konieczność iey wykonywać rozkazy.

Rzeczpospolita kazała Magistratuom wszystkie bez excepcyi poznawać, y rozsądzać Sprawy, Rzeczpospolita żadnych Remiss do siebie czynić niedozwoliła, Rzeczpospolita rozsądzone sprawy w Magistraturach ulti-marnych wiecznym milczeniem przyciska, y taż sama Rzeczpospolita dotąd żadney do siebie przyścia nie otworzyła drogi, owszem na czyniących odzew do Seymu 6. Niedziel wieży extermino tacto wska-zać dysponowała.

Jakąż mocą Sąd będąc tylko gotowych Praw exekutorem, ma Stronom do Seymu otwierać drogę, y Prawodawczym duchem to dopiętć rodzić, od czego sami Prawodawcy wiekami stronili, wiedząc iż zabiegłości ludzkiej niebyłoby końca, gdyby niebyło pewney miary na niezbi-tym praw fundamencie.

Niezbity praw Fundament w Konstytucyi 1766. Roku że Dekreta Asses-sorskie w stanności zasze, są równe Dekretom Seymującym, że od-zew na Sejm od onych jest grubym przeciw temu prawu grzechem, y więc niezbita prawda, że po Dekrecie Assessorskim determinującym sub pana personalis infamia rozprawę, nie remissy na Sejm, ale de-cyzyi w Sprawie, podług nauki Konstytucyi 1726. Roku potrzeba,

Remissa albo Appellacya na Sejm w skutku swoim jednakowe mają znacze-nia, bo przenosząc sprawę do wyższej władzy rozpoznania oney ro-wny czynią obiekt; a iak skoro przez dopuszczenie appellacyi na Sejm, niegodzi się imponować Seymującym Rzepltey Stanom to, co



one chciały mieć rozsądzonym w Magistraturze, tak równa impozycja przez remissę byłaby nieodpuszczonym w Sądowości grzechem. Sąd stojąc przy Sądowych a kardynalnych Prawach, musi koniecznie iść za ich przepisem, bo w Dekrecie nie własne zdanie oświadczać trzeba; ale głos Prawa stać się głosem wyroku, y przekonania.

Wszystkie sprawy pro & contra iednostayme mają związki z Sprawą Brygidek, bo iedna Strona w mniemaniu swoim Cytuje za sobą Prawa, i druga równie mówi że idzie za prawem, a Sąd dopiero jako posrednicza władza ułatwia obu stronnie mniemania.

Konstytucya Unionis wszystkim Obywatelom wszystkie zabezpieczyła posessye; Czyli dla tego choć iest uniowe Prawo najwyższym mogą Obywatela od Sądu excypować się, y do Prawodawczej Świątyni z prywatnemi wchodzić sprzeczkami; bynajmniey niepowinni tam się wdzierać gdzie Prawo nie przewodniczy żadne; ale muszą iść do Sądowych Magistratur, y szukać wyrokow takich iakie Statut w Art. 5. R. 3. założył w słowach.

Aprzeto Przywileiow tak w pospolitości, iaka y każdemu z osobna niemamy, y niebędziem moc dawać przeciw temu Statutu y Artykułom w nim opisanym, a któreby przedtym wyszły y potym z Kancellaryi naszej po wydaniu tego Statutu od nas przez kogokolwiek otrzymane były, takowych my y Potomkowie nasi trzymać nie chcemy, ale z Prawa y Sądu Kassować, y wniwecz obrać będziemy.

Otoż przez Sąd y przez proceder w Sądach trzeba Przywileia kassować choćby były naywyrażniey wzruszającemi własność zabezpieczoną przez prawo; Lecz nigdy tak krzywo niegodzi się rozumieć, żeby co dla wszystkich Obywatelów iest bronnym, to dla iednych Brygidek miało być dopuszczonym; a ieszcze z pogardą y Praw czytelnich, y Magistratur pierwszych, kiedy Art. 1. R. pierwszego zaymuie w ogule y Brygidki Grodzieńskie.

Równie z Art. 5. Roz. 3. Konst. 1633. rozumieć Każe, gdy tych, co biorą Przywileia na Possessye Przed-uniowe w Sądach karać dysponuie. Czytać tę Konstytucyą na kart. 810. w Vol. 3. pod tytułem: *O Dobrach przed Unią wiecznością nabytych.* —

Pokazawszy tedy, że Brygidki Grodzieńskie tak zuchwałym wymysłem nie mogą zmieniać porządku ustaw Kardynalnych; i że wszystkie Wolumina ich żądanie bez wsparcia zostawiają; owszem się wstydzą wyrodzoney nad Prawa nowości, dopiero rezelwnią się pokrocie te ich argumenta, których użyto w śmiałym de Sądu oświadczeniu.

Wzywają one Rezolucyi Radney, i Dekretu Remissyjnego z Instancyi Woyniłowiczow w Trybunale zaszłego, a z którym Woyniłowiczem i nie było i nie ma w Assessoryi Sprawy. —

Prawda, że Brygidki chcąc więcej znaczyć nad równość, i nad Prawa. Szukały tey dla siebie otuchy, ażeby mieszkając w Kraiu, nie należeć do Magistratur Kraiowych, iakóż przyszli do Rady, [po zapadłych dwóch Assessorskich Dekretach, prosząc wytłumaczenia Praw sobie służących. —

Lecz Rada Nieustająca wiedząc, iż wdawać się w Sądowość nie ma mocy, a tym bardziey kassować lub wstrzymywać skutki Dekretu Ultimae Instancie, oświadczyła, iż się w kwestyą Sądową nie wdaie, a tylko sentymentowania swojego bez wytłumaczenia Praw żądanych przez Brygidki, rezelwowała przyczyny, i te swoje przyczyny, do Seymujących Stanów Rzplitey przesała: *Słowa Rezolucyi pod dniem 28. Marca Roku 1786. zaszłej.* —



*Przeto nie wdając się w kwestyę Sądowniczą Jus Personarum w sobie zawierającą. Jaka tedy była kwestya między Brygilkami, a W. Białopiotrowiczem Sądowniczym Processem zajęta; w tę Rada Nieustająca wdawać się nie chciała, i nie mogła, a zostawiając ją tej samej postaci w jakiej była; tyle skutku zyskiwać nie tamuje ile go Konstytucya 1766. Roku szukać dopuszcza przez słowa: — *Którey jednak karze Sędziowie żadni ex Judicato podlegać nie mają, respective zaś Sentencyi w Sprawach i Decretach w nich Sądowych, też Listy upominalne wychodzić nie powinny być.* —*

Jest już Sentencya w tej Sprawie, są i Dekreta; Kwestya Sądownicza & Jus personarum wyłączone z Rezolucyi Radney; więc Sąd postępując za nieweruszoną Praw Kardynalnych mocą, kończyć między Osobami obowiązany spory, tym konieczniej, im iśnieszysy w Konstytucyi 1726. Roku, czyta obowiązek bronięcia Konserwat; i im bliżej jest przeświadczony z mocy od Stanów Rzplitey sobie udzieloney, że nie powinien czy to Apellacyi, czyli iedno znaczących Remiss na Seym dopuszczać Stronom.

Dalszy ton zasłęzy Rezolucyi jest taki: że w zagadnieniu interesującym powszechność: *rozwiązanie onego liznaiemy być nayprzyzwoitszy i iedynie należnym Stanom Zgromadzonym. Co do decyzyi: jeżeli na przeciw tejże Konstytucyi 1775. Roku komukolwiek zostało jeszcze Jus agendi w Sądowych Furyzdykcyach o Dziedzictwo Szydłowic* — to są słowa Rezolucyi.

Rada tedy Nieustająca nie tłumaczyła żadnych Praw przez Brygilkę, ale uznawała być nayprzyzwoitszym, i iedynie należnym udać się do Zgromadzonych Stanów, a tym samym pokazała drogę od Stanów do Magistratur; bo Stany Zgromadzone, nieraz już przez tyle Konstytucyi rzekły: że skutki Praw czyli ich Erekucya, samym Magistraturom zleca się.

Choćby tedy i Rezolucyi takiej nie było, niktby nie mówił: że Panny Brygidki, nie mogą nayprzyzwoitszy, i iedynie, pytać Stanów Rzplitey, iaka ich jest Konstytucya? — Lecz to pytanie, abo z nim chowanie się; nie jest w stanie zatrzymywać Proceder w Assessoryi będącey, bo i Rezolucya, udawać się do Stanów pozwala; a Procederu nie zamyka i nie zakazuje; owszem: *Nie wdając się w Kwestyę Sądowniczą & Jus personarum, zdanie swoje oświadcza.*

Rada tedy iedynie jest w tej Rezolucyi, a ktorey rady wolno Stronom używać, abo na swojej opinii przestawać, bo iak wolno było bez tej Rezolucyi iść przed Stany, tak nie jest obfitsza wolność po niej, a gdy nawet Panny Btygidki zyskawszy to pozwolenie na pierwszym Seymie nie szukali, i nie zyskali inszey odpowiedzi, nad tę, którą wszystkie Prawa dają, że trzeba w Sądowej Magistraturze uprzedliwić swoje Pretensye, więc żaden z Rezolucyi Argument, i nader proźna chęć tentować Sąd na złamanie tylu Praw iasných i Kardynalnych.

Doświadczać dopiero, co Dekret Trybunał: może pomagać przeciw Procederowi Assessorskiemu, i iakie za nim dla Brygidek skutki. —

Już to Sąd słyszał, że w R. 1784. i 1785. zapadły w Assessoryi Dekreta; a Dekreta takie, ktorych Konst: 1766. Roku, powagą z Dekretami Seymowemi zrownala; i etiam na Seymie mówić przeciw ich nieważności, wzbroniła.

Te zaś Dekreta zajmują Sprawę między W. Białopiotrowiczem idącym za Przywilem Juris Caduci, i Brygidkami posydującemi Dobrami zajęte Przywileiem.

Do Trybunału zaś pozwał Woyniłowicz, iakby z nabycia od Wolskich Sukcessorow, i że pozwał tak Brygidki, iako też W. Białopiotrowicza o determinacyę Sądu, stosując się do Konst: 1764. i 1784. Roku, przeto Trybunał na odpowiedź Woyniłowiczowi, W. Białopiotrowicza, i Brygidki przed Stany Rzplitey odesłał, czyli do Rezolucyi Stanów Rzplitey zostawił.

Więc Dekret Trybunał: remissionis biorąc go nayściśley, jest tylko stosownym do odpowiedzi Woyniłowiczowi, ale nie jest Dekretem obalającym

ięcym zaszyły w Assessoryi Proceder, bo Trybunał nie sądził między Brygidkami a W. Białopiotrowiczem Sprawy, między któremi Zapozwów nawet przed Trybunałem nie było; lecz tylko niewchodząc w Kognicyą Interessu Woyniłowiczowskiego, już zostawił do Rezolucyi Stanow Rzplitey.

Te tedy zostawienie przez Trybunał do Rezolucyi Stanow Rzplitey, Woyniłowiczowi tylko jest na przeszkodzie, że Sprawy w Assessoryi i żadnym Sądzie mieć nie powinien, ale nie W. Białopiotrowiczowi, który względem Brygidek, i swego Przywileju, nie potrzebował Determinacyi Sądu, bo tylko jeden Sąd Assessorski był naturalnym Sądem, i w nim rozpoczęty kontynuie Procedet.

Słowa Remissyinego Dekretu: *Takową Sprawę za pobudką wyż wyrażoney Konstytucyi i Rezolucyi Rady nim legis zajmującą, Sejmowi do Rezolucyi Stanow zostawia.*

To cała treść Trybunał: Dekretu z Instancyi Woyniłowicza: nie sądził Trybunał tey Sprawy, bo mu Konst: 1764. R. w rozpoznanie nawet wchodzić nie dozwalała, iak dowodzą następne słowa: —

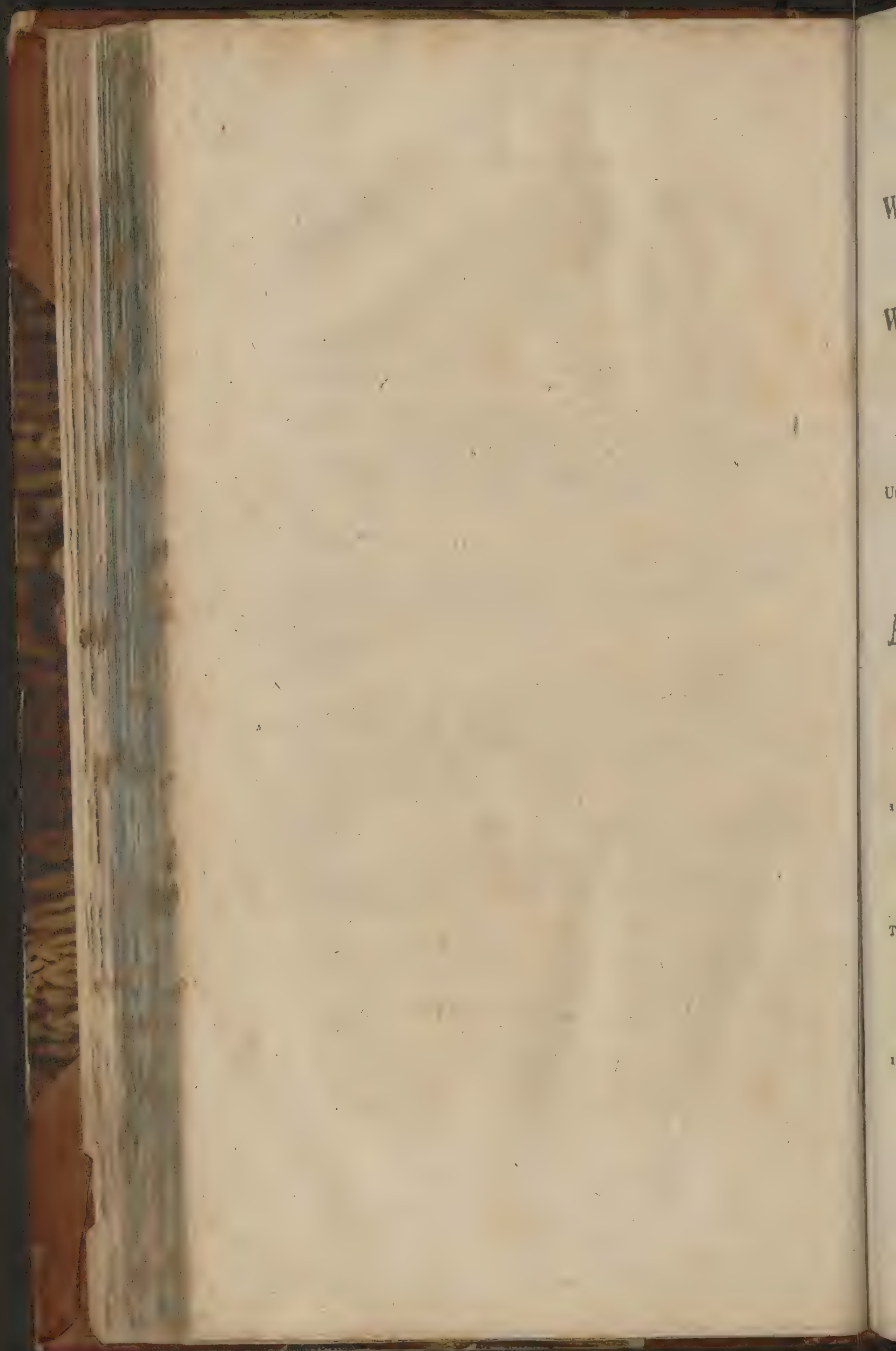
W Sprawach zaś Sukcesyjnych, i o Aktorstwo, o Dobra w różnych Woiewodztwach i Powiatach situm mające, jeżeliby Strony z sobą litygią wiodące nie mogły się zgodzić, w którym Ziemstwie tę Sprawę zacząć, i konkludować mają. In tali casu, powinny się Zapozwać do Trybunału, a Trybunał nie wchodzić in Cognitionem negotii ad primam Instantiam, takowe Sprawy odsyłając ad minus Subselium, determinować będzie, w tym Ziemstwie procedować &c. w którym Woiewodztwie lub Powiecie większość Dobr o które vertitur sytuowana będzie.

Assessorya nietylko ma moc wchodzić w Kognicyą Interessu, lecz i powinna sądzić tę Sprawę będąc naturalną i najwyższą Magistraturą, więc ta sama różnica Trybunał: Remissy. od trwającego w Sądach Assessoryi Procederu, inszy Stan rzeczy wyobraża na Sądzie.

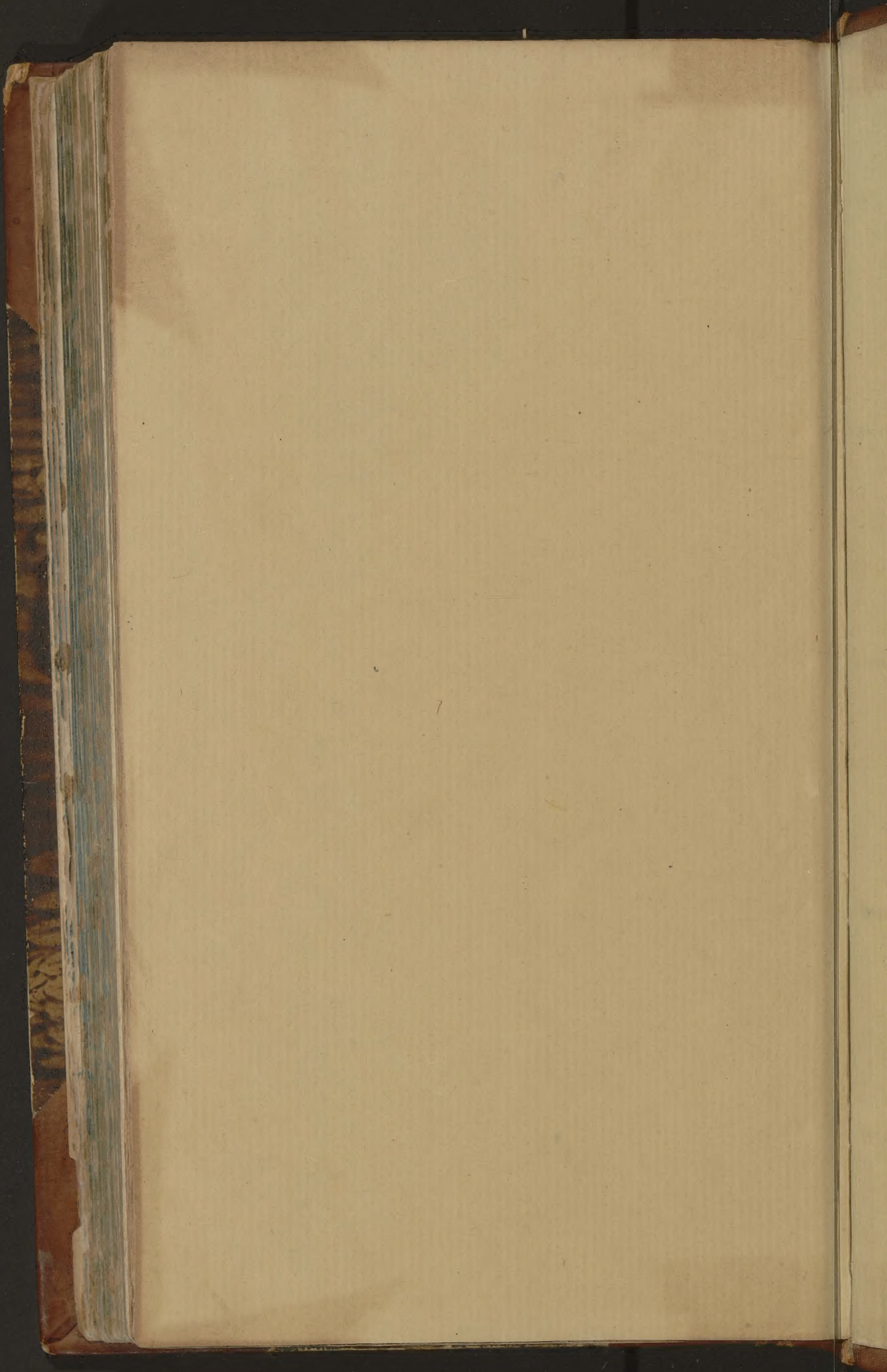
Tandem Trybunałowi Konst: 1764. R. nie wdawając się in Cognitionem negotii w Sprawach Sukcesyjnych, ad minus Subselium odsyłać Kwestye między Stronami dysponuje, a Assessorya będąc najpierwszym z natury Trybunałem, podług słow Konstytucyi 1766. Roku: *Ponieważ powaga Sądu Naszego, iako Najpierwszego z Natury swojej Trybunału, nie potrzebuie do siebie Spraw odsyłania, bo zna sama, co jest właściwym tey Magistraturze.*

Nie można w ostatku tak myśleć, ażeby Sentyment Trybunału w Remissie między Woyniłowiczem oświadczony, był Sądowi Assessorskiemu prawidłem do odstąpienia w Sprawie, gdyż Magistratura Najwyższa Prawa nie preiudykatów zakazanych Konstytucyą 1764. Roku pilnować się jest przynaglona.

Wolno było Trybunałowi przy Remissie, iakie chcąc mieć zdanie, ale Assessoryi, do ktorey samą Sprawę rozsądzić należy, nie wolno inaczej postąpić, iak tylko decydując w Sprawie, a to na fundamencie wyżey przepowiedzianych przyczyn, za skutkiem ktorych idzie do Sądu prośba: ażeby z mocy Assessorskiego Dekretu, była in instanti w komportowaniu. Papierow. satysfakcyą traktowana, Proceder in principali uznany.



BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297

